Nr. 98. We Lwowie środa dnia 1 marca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi: we Lwowie: miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy; na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen. W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów *Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7. Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.



Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Wybory.

**Lwów** 28 lutego.

Dziś rano rozpoczęły się wybory ze zwykłym szumem i hukiem. Przed bramą ratusza ustawili się heroldowie opozycji, mając zamiast sztandarów deski plakatowe z rozpaczliwym jękiem: „Głosujcie na listę zjednoczonej opozycji“. Hasło to nie znajduje jednak echa i na łakocie opozycyjne ludzie brać się nie dają. O ile można było zaobserwować, głosowanie odbywa się w tym porządku: 1. lista komitetu miejskiego, 2. katolickiego stronnictwa, 3. właścicieli realności, 4. komitetu obywatelskiego. Ponieważ te cztery listy mają około 35 wspólnych nazwisk, przeto o wyborze tyluż radnych można mówić prawie na pewne. Licznie dopisywani bywają: F. Rydygier, dr. Władysław Stesłowicz i dr. Józef Weigel.

Kto jeszcze nie głosował, powinien swój obowiązek spełnić, biorąc za podstawę **listę komitetu miejskiego**, albo też jedną z trzech powyżej podanych.

* *

Szanse wyboru dadzą się pod pewnym względem ocenić na podstawie zestawienia list. Otóż ważniejszych list jest piętnaście, cztery powyżej wymienione, a nadto listy: Kwalifikacji osobistej, handlowo przem., centr. mieszczańska, drobnych kupców, kolejowa, szynkarska, związku chrześc., III. dzielnicy, rękodziel. i przemysłowców, ruska i — opozycyjna.

Na listach tych znajduje się prawie trzy razy tyle kandydatów, ile jest miejsc wolnych, bo 169. Nazwiska powtarzają się naturalnie na wielu listach. Na wszystkich listach (prócz opozycyjnej), a więc na 14 listach jest Michał Michalski.

Na 13 listach: Ciuchciński, Dzikowski i Lerski.

Na 12 listach: Gubrynowicz, ks. Lenkiewicz, dr. Loewenstein, Majerski, Blumenfeld, Neumann, Schayer i Seltenreich.

Na 11 listach: Dr. Caro, Friedrich, Ohly, dr. Reiss i dr. Roszkowski.

Na 10 listach: Jonasz, Milski, Mikuliński, Barszczewski, dr. Dulęba, Epler, Gaberle, dr. Szpilmann i Walichiewicz.

Na 9 listach: Gorgosz, Lang, Loewenhek, dr. Byk, dr. Małachowski, dr. Pisek i Podłowski.

Na 8 listach: dr. Ciesielski, dr. Gerstmann, dr. Radziszewski, Rawski, Szydłowski i Bataglia.

Na 7 listach: Biechoński, Hingler, Łukawski, Kozłowski, dr. Wasung i Nahirny.

Na 6 listach: Czyżek, dr. Mahl, Rapaport, dr. Steczkowski, Włodzimirski, dr. Rydygier, Stesłowicz, dr. Chigier i Bartoń.

Na 5 listach: dr. Dylewski, ks. Pakież, dr. Festenburg, Kuczyński, dr. Łuczkiewicz, Maysenhälter, ks. Pomykacz, dr. Diamand, dr. Dwernicki, Pretorius, Olszewski i dr. Pawęcki.

Reszta nazwisk umieszczoną jest tylko na jednej, dwu, trzech, lub czterech listach.

Ruch wyborców mocno ożywiony, a szczególnie w salach, w których głosują urzędnicy, ścisk panuje niebywały. Na korytarzach nie zauważyliśmy zawodowych hyen wyborczych, znanych z wyborów poprzednich, natomiast członkowie poszczególnych komitetów uwijają się wszędzie i agitują.

Do godz. 1 w południe oddano głosów:

| | |
|---|---|
| W sali I. | 670 |
| „ „ II. | 647 |
| „ „ III. około | 600 |
| „ „ IV. | 623 |
| „ „ V. | 767 |
| „ „ VI. | 617 |
| razem | 3.924 |

Tak liczny udział wyborców w godzinach przedpołudniowych, nie był, zdaje się, nigdy jeszcze dotychczas we Lwowie praktykowany i jeśli popołudniu przyjdą jeszcze kolejarze, urzędnicy i mieszczanie z przedmieść, liczba oddanych głosów gotowa jest dosięgnąć niebywałej cyfry 8–9.000.

Wybory wewnątrz ratusza odbywają się zupełnie spokojnie, natomiast na Rynku przed ratuszem, tłum agitatorów wre i burzy się bez przerwy. Przyszło też już i do bójki, a mianowicie agitatorzy komitetu opozycyjnego obili służącego Izby rękodzielniczej, który usiłował przytrzymać jakiegoś obywatela, rozdającego sfałszowane listy wyborcze komitetu miejskiego. Na żądanie członków tego komitetu, skonfiskowano też kilka tysięcy egzemplarzy sfałszowanych „miejskich“ list wyborczych, jakie rozdawano przed ratuszem.

## Towarzystwo kredytowe ziemskie.

**Lwów** 28 lutego.

Dziś przed południem rozpoczęły się obrady 42 go zwyczajnego ogólnego zgromadzenia delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W obradach bierze udział 65 delegatów.

Obrady zagaił prezes rady nadzorczej p. August Gorayski. Na wstępie swego przemówienia, w serdecznych słowach oddał cześć pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków, a to: J. Jabłonowskiego, St. Komornickiego, A. Ziętowskiego, Br. Skibniewskiego, H. br. Czecza, Włodz. Siemiginowskiego i G. Strawińskiego.

(25)

Brosnitz von Sydacow.

## CARAT.

To są bardzo skromne i łatwe do ziszczenia życzenia większości rosyjskiego narodu. Zaprowadzenie powyżej wymienionych środków, bezwątpienia lud uspokoi i uwolni od straszliwych cierpień. Zapobiegnie ono zbrodniom, jakie nieuchronnie po obu stronach miałyby miejsce, gdyby rząd starał się w dalszym ciągu zgnieść agitacje, nie usuwając przyczyn, które je wywołują. Apelujemy do was wszystkich, do cara, do członków rady państwa, do ministrów, do wszystkich osób bliskich carowi, do wszystkich, którzy posiadają siłę, aby dopomogli do uspokojenia społeczeństwa, obdarzenia go spokojem i uchronienia od cierpień. Apelujemy do was, nie jako członkowie przeciwnego obozu, lecz jako koledzy i bracia. Jest niemożliwem, aby towarzystwo ludzi połączonych ze sobą wzajemnie było szczęśliwe, gdy większość skazana jest na cierpienie. Naród może być tylko wtedy szczęśliwym, gdy szczęście i zadowolenie większości pracującej jest zapewnione. Dopomóżcie do polepszenia losu tej większości, do pozyskania wolności i oświaty, której się domagają. Wówczas i wasza pozycja będzie wolną od troski i wówczas będziecie prawdziwie szczęśliwi.

15 lutego st. st. (28 lutego n. st.) 1901 r.

*Lew Tołstoj.*

Ten list Tołstoja do cara wywołał oburzenie i gniew reakcyjnej Rosji. Pobiedonoscew zwołał natychmiast nadzwyczajne posiedzenie Synodu, na którem metropolita Ambrosius z Charkowa wystąpił jako oskarżyciel Tołstoja. W swojej skardze nazwał on Tołstoja „oszustem“, który hańbi Ewangelję i zakonkludował, że Tołstoj dla prawosławnej cerkwi jest bardzo niebezpiecznym, ponieważ w swoich opowiadaniach mówi językiem ludu, nadając pozór, jakoby głoszone przez niego nauki udzielał sam ewangelista. Tołstoj jest uwodzicielem ludu, ponieważ rozmyślnie Ewangelję przekręca i w taki sposób ją wyjaśnia, że cały cywilizowany świat w błąd wprowadza i lud prowadzi do niebezpiecznych wniosków. Swoje idee propaguje on nietylko w pismach, ale także i w czynach, znajdując niestety, naśladowców w swych zbrodniczych czynnościach. Jak niebezpiecznem jest działanie Tołstoja, wykazuje metropolita Ambrosius na następującym przykładzie: Książę Chiłkow, współwyznawca Tołstoja, popełnił zbrodnię: pewne swoje dobra mające 400 dziesiatyn obszaru rozparcelował i pobudował chłopom domy. To wszystko stało się pod wpływem Ewangelji. Doszło do takiego stanu, że prawie cały aparat państwowy objęła zaraza Tołstoja. Członkowie rozmaitych sekt złośliwych podszczuwają młodzież do protestowania przeciw systemowi rządu, sądy nawet ulegają już temu zbrodniczemu duchowi, tak, że nieraz tacy złoczyńcy bywają uwalniani. W gminach i ziemstwach prawdziwie parlamentarne odbywają się dyskusje, poważają się przedstawiać liberalne projekty a wiejska policja jest tak przejęta tym duchem, że utaja zbrodniarzy i pozwala im bezkarnie uciekać. Sprawcą tego złego ducha jest Tołstoj i dlatego metropolita czyni wniosek, wyrzeczenia na niego wielkiej klątwy i ekskomunikacji. Jednogłośnie wniosek ten został zatwierdzony. Nie pomogło nic, że car Mikołaj II osobiście był u Pobiedonoscewa w sprawie Tołstoja, bo należał on do czcicieli pisarza będąc wielkim księciem. Pobiedonoscew odpowiedział carowi:

— Jednogłośnie zatwierdzili wszyscy ten dekret w interesie Rosji, ludu i waszej cesarskiej mości. Tylko Wszechmocny Bóg mógłby cudem osłabić siłę tego postanowienia.

Mikołaj II ugiął się wobec tego gwałtu swojego sługi. We wszystkich kościołach ogłoszono ekskomunikę Tołstoja, a lud ślepy i przesądny uwierzył, że zetknięcie się z wykluczonym z kościoła pozbawiłoby go zbawienia duszy i naraziło na czasowe na ziemi prześladowanie.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

Zaznaczywszy z kolei pomyślny stan interesów Towarzystwa, podniósł mowca zmniejszenie się sumy zaległości ratalnych, liczby egzekucyj i sekwestracyj, a dalej znakomity popyt o walory Towarzystwa, których kurs utrzymuje się stale w tej samej wysokości.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zgromadzenia i jego zastępcy.

W głosowaniu na przewodniczącego oddano 54 głosów. Przewodniczącym wybrano 51 głosami p. Augusta Gorayskiego; zastępcą wybrano p. Józefa hr. Męcińskiego.

Z kolei przyjęto bez dyskusji protokół czynności poprzedniego ogólnego zgromadzenia i sprawozdanie rady nadzorczej o uzupełniających wyborach delegatów i ich zastępców.

Następnie odczytał p. Jan Konopka sprawozdanie komisji rewizyjnej i przedstawił następujące wnioski:

I. Bilans za rok 1904 zatwierdza się.

II. Za administrację majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1904 udziela się dyrekcji absolutorjum.

III. Za odpowiednią administrację funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami towarzystwa wyraża ogólne zgromadzenie dyrekcji uznanie.

IV. Z czynnej zwyżki r. 1904, powstałej z zysku w sumie 154 806 k. 79 h. z dodatkiem opłat na fundusz rezerwowy od nowych pożyczek 30 021 k. — wynoszącej zatem 184 827 k. 79 h. przeznacza się: a) do funduszu możliwych strat 40.000 k., b) do funduszu emerytalnego 40.000 k., c) do funduszu rezerwowego 104.827 k. 79 h. — suma 184.827 k. 79 h.

V. Na remuneracje urzędników i wsparcia dla urzędników i sług towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się dyrekcji fundusz dyspozycyjny na rok 1905 w kwocie 10.000 koron.

VI. Ogólne zgromadzenie delegatów poleca dyrekcji, by zastanowiła się nad tem, czy nie byłoby wskazane wprowadzić pewne zmiany w regulaminie do szacowania hipotek, a przedewszystkiem w § 12 ustęp trzeci obecnie obowiązującego regulaminu.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem, zabrał głos imieniem dyrekcji, prezes jej dr. Wł. Kraiński. Podał on do wiadomości zebranych, że na członka rady nadzorczej zgłosili swą kandydaturę pp.: Zdz. Obertyński, dr. J. Wernicki i Zdz. Younga.

Z kolei przedłożył sprawozdanie dyrekcji. Wspomniawszy o ustaleniu i utrzymaniu się przez cały rok kursu listów zastawnych w jednej mierze w bliskości pari, sprzeciwił się rzuceniu tych walorów na rynki zagraniczne, tem więcej, że listy znajdują znaczny popyt w kraju, a zwłaszcza listy o mniejszej wartości nominalnej. Listy te budzą nawet zainteresowanie w sferach żydowskich.

Podniesienie się cen ziemi, spowodowane trzema czynnikami, t. j. wódką, bydłem i pieniędzmi amerykańskimi — i związane z tem żądanie większych pożyczek, zwiększyło obieg listów zastawnych o 6,192.400 koron. mimoto stan zaległości zmniejszył się o 142 092 kor. 84 h. Omówiwszy znaczenie tych trzech czynników, wyraził życzenie, aby parcelacja, zwłaszcza na Zachodzie, nie powodowała znacznego podwyższenia cen. Sympatycznym natomiast objawem jest zmniejszanie się środków przymusowych, do czego przyczyniły się opusty odsetek zwłoki. Konwersja wyżej oprocentowanych pożyczek przyniosła pożądany skutek, bo w r. 1904 skonwertowano w tow. 3,218 000 k wyżej oprocentowanych pożyczek innych instytucyj.

Wedle zamknięcia rachunków, obrót kasowy wynosił:

w gotówce . . . . . 120,935.579 k 06 h.
w efektach . . . . . 108,688.645 „ 73 „

Wartość imienna listów zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, będących w obiegu, wynosiła z końcem r. 1904 sumę 237.168 800 kor. Suma hipotek wynosi 530,967.036 koron.

Uważa dalej prezes Kraiński za cel swej działalności obniżenie procentu listów, lecz wyraża zdanie, iż pora na to nie nadeszła jeszcze. W końcu przedstawił mowca sposób, w jaki ulokowano fundusze rezerwowe towarzystwa.

Następny mowca, p. Szczaniecki, podnosi, że towarzystwo za nisko szacuje ziemię, której wartość podnosi się w miarę obniżenia wartości pieniędzy. Dalej podnosi mowca, iż dyrekcja powinnaby w wyjątkowych wypadkach udzielać wyższych pożyczek.

P. Rudrof uczynił zarzut, iż pewne rubryki sprawozdania nie są przejrzyste i żądał ich specjalizowania. Zauważył także, że przepisy, odnoszące się do szacowania dóbr są przestarzałe, proponuje więc oprzeć wyniki szacunku na 500-krotnym censusie podatkowym. W dalszym ciągu dyskusji nad tym samym punktem, dr. Wł. Kozłowski zapytuje o sposób postępowania przy parcelacjach częściowych i częściowem uwolnieniu majątku z hipoteki. Radzi dalej przeciwdziałać parcelacji zupełnej jako szkodliwej.

Następnie mowca uważa handel ziemią, w celach spekulacji, za rzecz niezdrową i życzy, by dyrekcja nie ułatwiała handlarzom przeprowadzania interesów przez udzielanie pożyczek.

P. Krz. Abrahamowicz omawiając stosunki szacowania dóbr bukowińskich prosi, by w szacowaniu tem brał udział zawsze jeden z taksatorów bukowińskich.

P. Moysa zbija zapatrywania swych poprzedników, twierdząc, że kredyt udzielany w towarzystwie jest najtańszy. Za zaletę natomiast dyrekcji poczytać należy, jej ostrożność w udzielaniu pożyczek.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos dyr. dr. Kraiński i odpowiadał na wywody mowców, poczem p. J. baron Konopka przedstawił daty, odnoszące się do interpelacji p. Wł. Gniewosza.

W końcu przyjęto wnioski komisji rewizyjnej, poczem przewodniczący odroczył obrady do jutra rana.

Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie poufne.

## Izba sądowa.

**Kraków** 28 lutego.

### Spoliowanie listów amerykańskich.

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj, pod przewodnictwem radcy Błonarowicza rozprawa przeciw Janowi Landfriedowi, starszemu oficjałowi pocztowemu w Krakowie, obwinionemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, polegającą na wyjmowaniu dolarów z listów amerykańskich, przechodzących przez tutejszy urząd pocztowy.

Akt oskarżenia podnosi, że do dyrekcji poczt wpływały w roku 1899 liczne skargi na niedoręczanie listów zagranicznych, szczególnie amerykańskich. Chcąc temu zapobiedz, polecił p. dyrektor Biliński starszemu oficjałowi Janowi Landfriedowi, aby specjalnie kontrolował te listy i badał, w jakim stanie przychodzą i czy są należycie doręczane. Stosownie do polecenia, Landfried podjął kontrolę. Urzędnicy, zatrudnieni w tym dziale służby, zauważyli, że kontrola Landfrieda ma szczególne znamiona. I tak, zamiast o godz. 6 rano, przybywał on do biura już o godz. 5 rano, sam listy z przedziałek wyjmował i rozdzielał, przyczem listy amerykańskie odkładał na swoje biurko, wykonywał z niemi podejrzane manipulacje, a nadto wbrew instrukcji, sam otwierał listy zwrotne, oraz opatrzone niedokładnymi adresami.

Wobec tego urzędnicy tego działu służby zaczęli zwracać baczną uwagę na postępowanie Landfrieda i zauważyli, że w miejscu ustępowem niszczy on listy amerykańskie, poszukując w nich dolarów. Chcąc to stwierdzić z całą pewnością, postanowili niektórzy urzędnicy, między nimi pp. Michał Romanowski, Michał Knycz, Michał Rosenhauch, Feliks Jurecki, Michał Gawliński i Marjan Niwecki, założyć siatkę drucianą w rurze odpływowej miejsca ustępowego, celem wyłowienia podartych listów.

Siatkę założono d. 12 sierpnia z. r., a przy rewizjach w dniach 13 i 14 sierpnia znaleziono w niej wiele podartych listów; cząstki ich złożono i na podstawie zestawionych kopert dowiedziano się o nazwiskach adresatów.

Wymienieni urzędnicy zawiadomili o swem odkryciu inspektora policyjnego, p. Bronisława Karcza i wręczyli mu znalezione listy. — P. Karcz odniósł się wprost do dyrekcji poczt we Lwowie, wskutek czego przybył do Krakowa komisarz pocztowy celem przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego. Śledztwo wykazało, iż wszelkie zarzuty, uczynione Landfriedowi, były uzasadnione, a przy rewizji, zarządzonej w biurku Landfrieda i przy nim samym, znaleziono listy z Ameryki, adresowane do osób trzecich. Na podsrawie tych dowodów zawieszono Landfrieda w urzędowaniu już d. 24 sierpnia z. r.

Wdrożone śledztwo karne stwierdziło dalej, że adresaci listów, wyłowionych w rurze odpływowej miejsca ustępowego, mieli krewnych i znajomych w Ameryce i z nimi korespondowali, a w ostatnich czasach nie otrzymywali od nich żadnych listów. Niektórzy świadkowie zeznali, że nie otrzymali wcale listów z dolarami, przesłanymi przez krewnych i dopiero z listów późniejszych dowiedzieli się o wysłaniu pieniędzy, które ich rąk wcale nie doszły. Innym adresatom zapowiedziane nadesłanie pieniędzy, których również nie otrzymali.

Obwiniony w śledztwie zaprzeczył, by dopuszczał się jakichkolwiek nadużyć z listami amerykańskimi. Na przedstawione wyniki dochodzeń odpowiedział, że jest to akt zemsty ze strony nieprzychylnych kolegów i czyhających na jego zgubę, którzy nietylko podrzucili listy do wychodka, ale włożyli mu je do kieszeni surduta.

Akt oskarżenia dodaje, że Landfried prowadził hulaszcze życie, grywał namiętnie w loterję liczbową, a czasem w karty, a na takie życie wystarczyć nie mogły jego skromne pobory służbowe i dlatego musiał sobie wyszukać osobne źródło dochodów, to jest spoliowanie listów amerykańskich, stanowiące zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Oskarżenie wnosi prokurator Obtułowicz, broni podsądnego dr. Lewicki. W rozprawie bierze udział jako delegat kraj. dyrekcji poczt st. komisarz Kowarzyk.

## Z Królestwa.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego")*

### Strejki.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Do *N. fr. Presse* donoszą, że bardzo liczny personal domów bankowych zawiadomił dziś dyrekcje o rozpoczęciu strejku. Zastrejkowano w Banku dyskontowym, komercjalnym, azowsko-dońskim, w filji Banku łódzkiego, w bankach Wawelberga, Natansona i Syna, Landaua i i. Strejkujący żądają 7 godzin pracy z przerwą półgodzinną, podwyższenia płacy całego personalu i służby od 15 do 20 prc., zniesienia praktykantów bezpłatnych, zaprowadzenia Kasy chorych i innych instytucyj ochronnych.

Do tego samego pisma donoszą z Warszawy, że strejk szerzy się wśród ludności wiejskiej, szczególnie w gubernji siedleckiej. W 40 gminach chłopi podpalili magazyny monopolowe.

**Warszawa.** (Pryw.). Rzecz. tajny radca Kobeko oświadczył, że pierwsze posiedzenie komisji w sprawie reformy prasowej nie będzie publiczne; zapadnie na niem decyzja co do jawności obrad. Kobeko spodziewa się, że komisja uchwali wykluczenie jawności.

## Z caratu.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego").*

### Gorkij.

**Petersburg.** Maksym Gorkij został wczoraj za kaucją 10.000 rubli wypuszczony na wolną stopę. Na miejsce pobytu wyznaczono mu Rygę. Kaucję złożył znany moskiewski fabrykant Morozow.

### Z ucieczki Gapona.

**Paryż.** Korespondent dziennika *Petit Parisien* podaje jeszcze następujący epizod z ucieczki Gapona. Gdy Gapon i jego towarzysze, przebrani za chłopów, wjeżdżali san-

kami do Wyborga w Finlandji, zatrzymał ich oficer, dowodzący strażą i zadał im szereg pytań, oburzając się, że teraz z powodu ucieczki Gapona i innych rewolucjonistów, musi przypatrywać się każdemu włóczędze. W końcu zapytał ich: „A wiecie, kto jest Gapon?“ Na to towarzysz Gapona odpowiedział: Jest pewnie nazwa jakiego miasta — a Gapon sam, że tak chyba tylko jaki koń nazywać się może. — Oficer roześmiał się, wołając: „paszoł won, duraki“ i kazał ich przepuścić do miasta.

**Petersburg.** Przewodniczącym osobnej komisji dla rewizji ustaw wyjątkowych, wydanych dla ochrony porządku państwowego, zamianowano hr. Aleksego Dynatiewa, członka rady państwa.

**Petersburg.** Moskiewska władza miejska uchwaliła wczoraj pod przewodnictwem ks. Golicyna, że oskarżenie, podniesione przeciw ks. Golicynowi, iż przekroczył swój zakres działania przez dopuszczenie do uchwalenia znanej rezolucji rady miejskiej z dnia 12 grudnia, jest nieuzasadnione i że jego postępowanie jest zupełnie poprawne.

# Wojna Japonji z Rosją.

*(Telegram Dziennika Polskiego).*

### Rokowania pokojowe.

**Waszyngton.** Ażeby wystąpić przeciw pogłoskom o toczących się rokowaniach pokojowych między Japonją a Rosją, departament państwowy ogłasza następujący komunikat: Rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie otrzymał od Japonji prośby o przedłożenie propozycji pokojowych Rosji i oczywiście ani pośrednio ani bezpośrednio z Rosją w tej sprawie nie pertraktował.

### Flota bałtycka.

**Cherbourg.** Eskadra rosyjska w przejeździe zaopatrzyła się tu w węgiel i popłynęła dalej w kierunku zachodnim.

### Z Portu Artura.

**Londyn.** Do *Daily Telegraphu* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Naprawa doków w Porcie Artura jest prawie ukończona. Zapasy węgla wystarczą aż do lata. Wydobywanie i uruchomienie największych okrętów zacznie się z wiosną.

### Z placu boju.

**Londyn.** Do *Daily Telegraphu* donoszą z Szangaju: Straty Japończyków przy operacjach na skrajnem skrzydle prawem, gdzie udało im się odeprzeć Rosjan, wynoszą około 70 ludzi.

**Londyn.** Ostatnie raporty Kuropatkina — jak donoszą dzisiejsze dzienniki angielskie z Petersburga — wywołały tam wielki popłoch. Położenie Kuropatkina uchodzi za rozpaczliwe. Walki pod Sincheczeng uważają za pierwszy krok do cofnięcia się z Mukdenu do Tienlinu. Nadeszły też wiadomości, że na tyłach armji rosyjskiej, na północ od Tielinu, pojawiły się bardzo znaczne siły japońskiej armji regularnej.

# Rada państwa.

*(Telegr. „Dzien. Polsk.“).*

### Posiedzenie izby poselskiej.

**Wiedeń.** Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów minstrowie Welsersheimb, Buquoy i Kosel odpowiadali na liczne interpelacje.

Między innemi hr. Welsersheimb odpowiedział na interpelację w sprawie poruszonej przez p. Schumeiera podczas dyskusji o kontyngencie rekruta, mianowicie o stosunkach w szpitalu garnizonowym w Gracu.

Po odpowiedziach ministrów na interpelacje, pp. Schumeier i Völkl zażądali otwarcia dyskusji nad odpowiedzią hr. Welsersheimba w sprawie szpitala garnizonowego w Gracu. Wniosek ten odrzucono. (Wrzawa na ławach socjalistów i wszechniemców).

Izba przystępuje do porządku dziennego, tj. do dalszej dyskusji przemysłowej. Przemawia poseł Glöckner.

Między zgłoszonemi dziś interpelacjami znajdują się interpelacje: p. Bojki do ministra kolei w sprawie służby kolejowej w Galicji; p. Breitera do ministra obrony krajowej w sprawie robót niedzielnych przy komendzie 11 korpusu we Lwowie i do ministra handlu, w sprawie niedotrzymania odpoczynku niedzielnego względem pomocników kancelaryjnych dyrekcji poczt we Lwowie; p. Schönerera w sprawie interwencji hr. Gołuchowskiego z powodu mowy pruskiego ministra skarbu Rheinbabena.

W dyskusji nad nowellą przemysłową wziął udział także minister handlu Call, który wyraził zapatrywanie, że ani przemysłowcy, ani robotnicy nie mogą mieć uzasadnionego powodu do występowania przeciwko temu projektowi ustawy. Proponowane reformy bynajmniej nie przyniosą szkody obu interesowanym czynnikom. Interesy warstw robotniczych doznają na podstawie nowelli znaczniejszej ochrony, a drobny przemysł poparcia.

Co się tyczy zarzutów przeciw projektowi, że kwestja utworzenia izb rękodzielniczych i osobnych izb przemysłowych, nie jest bliżej traktowaną i że projekt nie obejmuje ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy dla trudniących się przemysłem — minister ogranicza się do oświadczenia, że ordynacja przemysłowa nie jest terenem, odpowiednim dla tych spraw. Rząd dbając usilnie o popieranie rozwoju przemysłu, będzie dążył do rozwinięcia szkolnictwa przemysłowego.

Minister prosi o przyjęcie przedłożenia i zaznacza, że rząd przygotowuje projekt ustawy, dotyczący zarządzeń przeciw nieuczciwej konkurencji.

### Z komisyj.

**Wiedeń.** Komisja cłowa wybrała p. Garnpicha referentem dla sprawy importu bydła i mięsa z państw bałkańskich i Rosji.

Komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy w sprawie fundowanych zapisów dłużnych bankowych. Referentem wybrano p. Grabmayra.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Komisja nietykalności poselskiej uchwaliła wydać sądom p. Haucka z powodu zamieszczenia w wydawanem przez niego piśmie głośnego w swoim czasie artykułu, przeciw dogmatom katolickiego Kościoła i Najśw. Sakramentowi Ołtarza. Uchwała zapadła 16 głosami przeciw 6.

### O kolej Jasło-Konieczna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Deputacja pow. ropczyckiego, jasielskiego i pilzneńskiego, pod przewodnictwem prezesa rady powiatowej w Pilźnie, p. Buynowskiego, prowadzona przez p. ks. Pastora, była dziś u ministra kolejowego dra Witteka, u ministra dra Piętaka i w komisji parlamentarnej Koła polskiego w sprawie budowy kolei Jasło Konieczna.

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Dymisja gabinetu włoskiego.

**Rzym.** (Tel. wł.) Z powodu strejku kolejowego przyjdzie, jak się zdaje, do dymisji całego gabinetu. Być może, że dymisja ta nastąpi już dziś wieczorem.

**Petersburg.** Hetman wojsk dońskich gen.-adjutant Maksymowicz przedstawi się dziś carowi. Ma on otrzymać nominację na naczelnego komendanta wojsk na Kaukazie.

**Waszyngton.** Senat obradował nad budżetem marynarki. Kilku członków atakowało politykę flotową rządu, która przekracza rzeczywistą potrzebę kraju i wywołuje podejrzenie, że Ameryka zbroi się w celach ofenzywy.

# KRONIKA.

**Lwów** 28 lutego.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +4° R. Pogoda.

**Jutrzejszy bal prasy** będzie kulminacyjnym punktem tegorocznego karnawału. Sale Filharmonji przybierają już pod okiem niestrudzonego p. Stanisława Jasieńskiego uroczysty wygląd. Firma dra Niecia (pasaż Mikolascha) dostarczyła zupełnie bezinteresownie mnóstwo przepysznych dywanów; czyn ten zasługuje na podniesienie w prasie. Komitet postarał się, by sale i kurytarze, prowadzące do garderób i restauracyj, były dostatecznie ogrzane. Niespodzianki kotylionowe oczekują już swego przeznaczenia, a są naprawdę bardzo piękne. Prócz wspomnianego dawniej walca, odegrany zostanie na balu prasy po raz pierwszy: mazur kapelmistrza Rolla „Górą prasa!“ Panna Marja Padalewska dedykowała swój walc pt. „Divina“ komitetowi jutrzejszego balu prasy. Piękny ten utwór w instrumentacji kapelmistrza Rolla, odegranym zostanie na jutrzejszym balu.

**Wybory do rady miejskiej** Do godziny wpół do 5 głosowało: Sala I 235, II 240, III około 200, IV 216, V 233, VI 206. Razem 1330. Przedpołudniem głosowało 3924 wyborców, razem więc do godziny wpół do 5 oddano 5254 głosów.

**Nabożeństwa,** które OO. Jezuici odprawiać będą w pierwszym tygodniu marcu, bądźto we własnym kościele, bądź też w katolickich stowarzyszeniach:

Dnia 4 marca. Msza św. z nauką dla Sodalicji u Pań Sercanek o godzinie 9 rano.

Dnia 5 marca. Zebranie Bractwa Dobrej śmierci z nauką na loży kościelnej, o godzinie 3 popołudniu.

Dnia 5 marca. Zebranie Róż Matek z Apostolstwa S. J. z nauką po nieszporach w kaplicy. Rano msza św. ich o godzinie 6 (we własnym kościele).

Dnia 8 marca. Popielec. Msza św. (bez nauki) dla Sodalicji Pań niemieckich w kaplicy M. B. o godz 9 ra

**Rekolekcje dla kapłanów** rozpoczynają się w Starej wsi 20 marca tj. w poniedziałek (wieczorem) po 2 niedzieli postu. Zgłoszenia przyjmuje O. Stanisław Lic, T. J., rektor kolegjum.

**Miesiąc marzec** poświęca Kościół katolicki czci św. Józefa, podobnie jak maj i październik Matce Boskiej, a czerwiec Sercu Boskiemu. W kościołach też odbywa się codziennie Msza św. przed ołtarzem św. Józefa. Św. Józefa nazywa Kościół Oblubieńcem Najświętszej Panny Marji, Opiekunem i Karmicielem Pana Jezusa, patronem dobrej śmierci, patronem czystości, patronem małżonków, patronem młodzieży, patronem rodziny i klas pracujących. Św. Józef jest także patronem głodnych, bo karmił ciężko zapracowanym chlebem Najświętszego Zbawiciela świata. W każdym niemal kościele znajduje się obraz św. Józefa. W archikatedralnym kościele obrządku łacińskiego przez cały miesiąc marzec w kaplicy św. Józefa rano o godzinie 5 Msza św., a popołudniu o 5 nieszpory. W kościele OO. Jezuitów znajduje się też obraz św. Józefa, otoczony powszechną czcią. Przed dziewięcioma laty zawieszone były u obrazu 3 wota, obecnie jest ich kilkadziesiąt, złożonych w wielkiej części przez robotników, a przed kilku dniami u obrazu zawieszono dwie lampki, jako symbol miłości ofiarodawcy dla świętego.

**Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa postanowiła: budowę 1-klasowej szkoły w Samołuskowcach, w okręgu husiatyńskim; rozszerzenie budynku szkolnego 3 klasowej szkoły w Siemianówce w okręgu lwowskim zamiejskim, obie przy pomocy funduszu szkolnego krajowego; oraz przyznała gminie Żerebki królewskie, w okręgu skałackim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 4000 k. na budowę szkoły.

**III zwyczajny zjazd „Ogniwa“,** Związku towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej, odbędzie się we Lwowie, w dniach 5, 6 i 7 marca rb. w głównej sali ratuszowej. 5 marca, niedziela, godzina $10^{1}/_{2}$: Zagajenie zjazdu, przemowy powitalne rektorów uniwersytetu i politechniki, przemowy reprezentantów młodzieży, wybór prezydjum zjazdu, wybór komisyj. Wieczorem w Związku nauk.-lit., ul. Teatralna l. 23, godzina $8^{1}/_{2}$: Zebranie towarzyskie z programem wokalno muzycznym. 6 marca, w poniedziałek rano, na politechnice, sala II parter, godzina $9^{1}/_{2}$—2: Sprawozdania Towarzystw związkowych.

**Kronika krakowska.** (Telefonem) Wczoraj przybyła tu komisja Wydziału kraj złożona z członka Wydziału Józef Wereszczyńskiego i star. radcy Michalczewskiego, celem odbycia, jak corocznie, szkontrum administracji i kaso-

wości miejskiej. Nadto przyjazd komisji jest też w związku ze sprawą utworzenia Wielkiego Krakowa.

**Pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański.** X. Serafin Wojciech Schultz, honorowy kanonik i proboszcz w Pistyniu, w tych dniach obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa. Urodzony w 1831 r., roku wielkiej klęskiej narodowej, z piersi matki wyssał gorącą miłość Ojczyzny, która mu towarzyszy przez całe życie. Przyjąwszy w dniu 4 go marca 1855 r. święcenia kapłańskie, oddał się całem sercem i całą duszą służbie Bogu i swojemu narodowi. W roku 1863 odbył kampanię powstańczą jako kapelan wojsk polskich; kilkakrotnie pojmany przez Moskali i zasądzony przez nich na śmierć, cudem prawie unikał niechybnej śmierci. Po powstaniu tułał się na wygnaniu po Niemczech, Szwajcarji i Włoszech, odbył pielgrzymkę do Ziemi świętej, podróżował po Arabji, Egipcie i td.

Gorliwy to sługa Boży, a przytem gorący patrjota, cieszy się szczerą sympatją swoich towarzyszy pracy, jakoteż co najważniejsze — swoich współobywateli. Ad multos annos!

**Język polski na Bukowinie.** Jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* rada szkolna krajowa, opierając się na tem, że dzieci polskie uczą się po polsku, że więc koniecznem jest dla nich czytanie polskie, ma wydać zarządzenie odpowiednie, aby zapewnić tym sposobem dzieciom polskim naukę języka polskiego przynajmniej o tyle o ile to jest potrzebnem dla nauki religji; czy jednak zarządzenie to będzie skutecznem?

**P. Kazimierz Bartoszewicz,** znany publicysta, wszedł do składu redakcji *Kurjera Warszawskiego*, w którym pisywać będzie felietony i artykuły wstępne.

**O zniesienie cenzury.** Redaktorowie wszystkich bez wyjątku pism perjodycznych w Królestwie Polskiem wysłali onegdaj do przewodniczącego komitetu dla reform prasowych, Kobeki, telegram następujący: „Niżej podpisani redaktorowie pism perjodycznych polskich i wydawcy książek, łącząc się ze zdaniem, wyrażonem w depeszy redaktorów pism codziennych warszawskich, wysłanej dla 5 (18) lutego br., uznają, że dla zapewnienia zupełnej swobody słowa drukowanego, która stanowi naistotniejszy warunek jego użyteczności społecznej, koniecznem jest uchylenie cenzury prewencyjnej i zależności od władz administracyjnych".

**Wydalenie A. Niemojewskiego.** *Naprzód* donosząc o wydaleniu A. Niemojewskiego z Warszawy do Lublina, podaje następujące charakterystyczne szczegóły:

„Onegdaj odbyła się rewizja u Andrzeja Niemojewskiego, trwająca od godziny 7 rano do 11, poczem zaprowadzono p. Niemojewskiego do Nolkena. Tam wywiązał się następujący dyskurs:

Nolken: Z polecenia generał gubernatora poruczono mi zawiadomić pana, że pozwolono mu wyjechać na pewien czas z Warszawy do takiej gubernji w Królestwie Polskiem, gdzie nie ogłoszona jeszcze „wzmocniona ochrona".

Niemojewski: Wybieram Lublin.

Nolken: Celem uniknięcia zbiegowiska na kolei, musi pan dać słowo honoru, że nie rozgłosi pan nic o tem przed wyjazdem.

Niemojewski: Słowa honoru dać nie mogę, bo jeżeli sami odbywacie u mnie 4 godzinną rewizję, to mi nie wierzycie i honor mój dla was nie ma znaczenia, ale przyrzekam, że wyjadę bez hałasu z Warszawy. Ale chciałbym się z panem o coś założyć.

Nolken: O co to chodzi?

Niemojewski: Założę się z panem, że za pół roku będziemy mieli konstytucję.

Nolken: O takie rzeczy ja się zakładać nie mogę".

**„Numer siódmy".** W. ks. Sergiusz był na liście terorystów oznaczony jako nr. 1. Zabójca jego, badany przez Łopuchina, stawiał się bardzo w śledztwie.

Łopuchin: Widać, że mnie pan nie znasz, skoro odpowiadasz tak hardo.

Oskarżony: Znam pana doskonale.

Łopuchin: Więc kto ja jestem?

Oskarżony: Pan jesteś nr. 7.

**Sprzedawczykowie.** Donoszą z Poznania, że komisja kolonizacyjna pertraktuje z kilku gospodarzami w Bestwinie i Baszkowie o zakupno ich ziemi. Znając liche stosunki tamtejszych gospodarzy niektórych, można przypuszczać, że niektórzy już gotowi są znowu się spodlić tą niecną robotą.

**Wybór wielkiego mistrza zakonu maltańskiego,** w miejsce zmarłego księcia Santa Croce, jaki odbędzie się w Rzymie w dniu 6 marca rb., budzi wielkie zainteresowanie. Z początku, największej szans wyboru miał Austrjak, książe Liechtenstein, obecnie jednak, dzięki wpływom wielkiego przeora zakonu, kardynała Rampolli, który w ten sposób zrewanżować się pragnie Austrji, za jej veto przy conclave, włoscy członkowie zakonu postanowili, że wielkim mistrzem tylko Włoch może być wybrany. Sądzą też, że wybór padnie na hr. Brazzę, albo markiza Capranica, lub też markiza Sommi Picenardi.

**Kto ma więcej orderów?** Marszałek dworu cesarza Wilhelma, hr. Eulenburg, sądząc po ilości posiadanych przezeń orderów, jest najzasłużeńszym człowiekiem w świecie. Mianowicie, przed kilku dniami, otrzymał on od księcia Ferdynanda bułgarskiego wielki krzyż zasługi, a tem samem doprowadził do zacnej cyfry 75 odznaczeń jakie na swych piersiach nosić może. Ze swoimi 75 orderami, osiągnął hr. Eulenburg rekord w całych Niemczech. Kanclerz hr. Bülow ma tylko 40 orderów i krzyżów, książe Alfred Brunświcki również 40 tylko. Również cesarz Wilhelm posiada mniej orderów niż jego marszałek. Jeden tylko „żelazny kanclerz", książe Bismark, pozostawił po sobie liczbę orderów, jakej nie tak rychło dworak jakiś osiągnie, bo 425.

**Mowa pogrzebowa.** Wielce charakterystyczną mowę pogrzebową, wygłosił na grobie padłego z ręki mordercy prokuratora Johnsona, arcybiskup helsingforski Johansson. Ubolewał on mocno, że naród fiński wstąpił na drogę zbrodni, nie wahał się natomiast odpowiedzialność za to przenieść ze swojego narodu na inne czynniki. Te wywody wysokiego kościelnego dostojnika, mają pod tym względem wielkie podobieństwo z mowami i pismami zdecydowanych rosyjskich rewolucjonistów. Między innemi powiedział np. arcybiskup: „Naród finlandzki budować chciał przyszłość swoją na podstawie prawdy i prawa i protestuje przeciw plamie, jaką skrytobójcze morderstwo nań zrzucić usiłuje. A jednak ten moralny upadek jest skutkiem przeciwnego prawu położenia, w jakiem się znajdujemy. Finlandcy mężowie sytuacji tej zmienić nie mogą, tak jak oni jej nie spowodowali. Stosunki te jednak, nie mogą usprawiedliwić zbrodni, gdyż mord jest zawsze mordem. Gdyby zmiany, które ze względów politycznych uważamy za konieczne, przeprowadzić się dały w drodze ustawowego porządku, dla takich zbrodni, pośród nas nie byłoby miejsca i nie gniotłyby nas ciężka troska i ból, jakie dziś na nas cięża. Któż powiedzieć zdoła, ile cierpieli ci, którzy — jak zmarły — uważali za swój obowiązek uginać się przed koniecznością, aby naród swój przed większem jeszcze uchronić niebezpieczeństwem. A któż powiedzieć zdoła, ile cierpieli ci, którzy widzieli swój obowiązek w utrzymywaniu w mocy praw, których w drodze ustawowego porządku znieść nie było można?"

**Ze sfer notarjalnych.** Wiedeń. (Tel.) Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notarjuszy: Benjamina Maksymiljana Reinera z Mielnicy do Szczerca, Jędrzeja Pawlisza z Różniatowa do Dobromila, Jakóba Bilewicza z Dynowa do Mielnicy, a zamianował notarjuszami: sekretarza sądu w Haliczu Stanisława Łuczakowskiego dla Różniatowa i kandydata notarjalnego we Lwowie Stanisława Piska do Sieniawy.

**O nazwę Żywiec.** Wiedeń. (Tel. wł.) Dzięki staraniom Koła polskiego i ministra dla Galicji dra Piętaka, zgodził się rząd na zmianę nazwiska gminy i stacji Żywiec Saybusch na Żywiec. Odpowiednie tablice ustawione będą już w tych dniach.

**Prośba do carewicza.** Berlin. (Tel. wł.) Do *Vossische Ztg.* donoszą z Warszawy, że pewien żyd, którego synowie przed służbą wojskową uciekli za granicę, został skazany na 600 rubli kary. Skazany podał prośbę o darowanie mu tej kary do następcy tronu, carewicza Aleksego. W tych dniach otrzymał odpowiedź, że następca tronu z powodu młodocianego wieku nie umie jeszcze czytać i wskutek tego prośby uwzględnić nie może.

**Wypadek na kolei.** Rzym. (Tel.) *Popolo Romano* donosi, że pociąg ekspresowy Cannes Wiedeń zderzył się wczoraj o godzinie 11 w nocy na dworcu w Rogoredo z pociągiem towarowym. Lokomotywa pociągu ekspresowego przewróciła się; 3 wagony pociągu towarowego zostały zdruzgotane. Podróżni nie ponieśli szwanku i pojechali dalej innym pociągiem.

# Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 28 lutego. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 19·86 do 19·88; pszenica na maj 19·60 do 19·62; pszenica na październik 17·36 do 17·38; żyto na kwiecień 15·62 do 15·64; żyto na październik 13·92 do 13·94; owies na kwiecień 14·30 do 14·34; owies na październik 12·16 do 12·20; kukurydza na maj 15·04 do 15·06; rzepak na sierpień 23·10 do 23·30. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda pochmurno.

— **Wiedeń** 28 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 677·50, Akcje węg. Zakł. kred. 790·25, Akcje Anglobanku 298·50, Akcje Unionbanku 558·—, Akcje Laenderbanku 464·50, Akcje Bankvereinu 562·25, Akcje Bodencredit 1044·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcje kolei państw. 654·75, Akcje kolei połud. 93·—, Kolei Elbethal 416·—, Akcje kolei Północnej 5545, Akcje kolei Czerniowieckiej 591·—, Akcje Alpiny 519·—, Akcje Rima Muranji 530·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2545, Akcje fabryki broni 578·—, Akcje tureckie tytoniowe 334·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1074·—, Oblig. węg. indemn. 98·16, Renta majowa 100·30, Austr. renta koron. 100·20, Węgierska renta kor. 98·10, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·70, 4 proc. listy Banku hipot. 98·90, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·60, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·40, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·97, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 140·50, Marki 117·15, Ruble 253·25.




Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.